

Marek Zagajewski*

Rozdział 5

Wprowadzenie do kapitalizmu państwowego

W życiu społecznym, zwłaszcza w epokach przejścia między ustrojami, zasadniczą rolę odgrywają wzajemne relacje między gospodarką a polityką rozumianą zarówno jako działalność zawodowych instytucji władzy publicznej, jak i masowych organizacji politycznych oraz ruchów społecznych. Żywiotowo toczący się proces historyczny wymusza instytucjonalizację polityki prowadzącą do ukształtowania się stosownie do panujących w określonym czasie stosunków społecznych państwa jako wyspecjalizowanej organizacji posługującej się środkami przemocy pozaekonomicznej lub groźbą ich użycia, w celu zachowania panujących porządków ustrojowych, w pierwszej kolejności stosunków własnościowych. W tej charakterystyce tkwi istota państwa, jaką w rozwiniętej postaci definiuje Jarosław Ładosz: „Państwo jest władzą publiczną w społeczeństwie, opartą o zmonopolizowane w służbie klasy (względnie klas) panującej ekonomicznie środki przemocy pozaekonomicznej. Władza ta zabezpiecza trwałość stosunków własnościowych, które stanowią podstawę ekonomicznego panowania tej klasy. Jądrzem tej władzy publicznej, wydzielonej ze społeczeństwa, jest aparat przemocy – armia stała, policja, sądownictwo i więziennictwo – utrzymywany ze środków płynących z przymusu podatkowego. Instytucja państwa obejmuje ten aparat wraz ze złożoną, scentralizowaną organizacją administracyjną, regulującą te sfery życia społecznego, które historycznie jego potencjalnej bądź bezpośredniej sankcji wymagają; obejmuje też system utrwalonych prawnie i pozaprawnie instytucji, które gwarantują podporządkowanie go klasie panującej, zapewniają jej kontrolę nad nim”¹.

Przywołana charakterystyka państwa, podkreślając trafnie funkcje państwa jako „strażnika” dominujących interesów ekonomicznych, wyrosłych na gruncie historycznie utrwalonego systemu stosunków własnościowych, w niewystarczający sposób wydobywa skomplikowane związki polityki i gospodarki. Wedle panującej współcześnie w dyskursie akademickim i publicystyce neoliberalnej ideologii ekonomicznej relacje między życiem gospodarczym a polityką są w istocie antagonistyczne, a postulowanym rozwiązaniem tego konfliktu ma być realizacja koncepcji „państwa minimum”, które dla dobra sił rynkowych nie powinno wpływać na ich „naturalne” funkcjonowanie. Należy podkreślić, że apostołowie tej wiary w tym punkcie swego programu, rzekomo „wolnościowej” polityki gospodarczej, w swoich publicznych wystąpieniach dotąd nie odnieśli się do krytycznych opinii wobec tego stanowiska „papieża” liberalizmu Karla Poppera, którego cały dorobek intelektualny

* dr; emerytowany nauczyciel akademicki filozofii, logiki, politologii.

¹ S. Kozyr-Kowalski, J. Ładosz, *Dialektyka a społeczeństwo. Wstęp do materializmu historycznego*, Warszawa 1979, s. 301-302.

w dziedzinie filozofii społecznej, wraz z koncepcją społeczeństwa otwartego, jest solidnie ugruntowany właśnie w liberalnej tradycji kulturowej.

Sir Karl Popper w doniosłym i starannie przemilczanym przez „liberalny świat” wywiadzie, którego udzielił Adamowi Chmielewskiemu 29 lipca 1994 r., nazajutrz po swoich 92. urodzinach, a jeśli przypomnieć, że zmarł 17 września, to w pełni uprawnione jest traktowanie tej wypowiedzi jako jego swego rodzaju ideowego testamentu, odniósł się do pytania rozmówcy dotyczącego jego oceny przebiegu transformacji w krajach środkowo-europejskich, której skutki spowodowały w masowej skali rozczarowanie polityką liberalizmu gospodarczego i doprowadziły do zakwestionowania dogmatu wolnego rynku: „Ja nadal wierzę, że wolny rynek jest konieczny. Ale wierzę również, że robienie bożka z zasady wolnego rynku jest zupełnym nonsensem. Jeżeli wolny rynek nie funkcjonuje, wówczas rzeczy, które są produkowane, w istocie nie są produkowane dla konsumenta. Konsument może je nabyć albo nie. Ale nie to jest sprawą najważniejszą. Sprawą najważniejszą, sprawą fundamentalną jest humanitaryzm w polityce gospodarczej.

Gdzieś do 1965 roku za główne zadanie stojące przed ekonomistami uważano problem pełnego zatrudnienia. Ale począwszy od tego roku, ekonomiści dali za wygraną i przestali traktować ten problem jako swoje główne wyzwanie. Uważam to za wielki błąd. Nie sądzę, aby był to problem nie do rozwiązania. Może to być problem trudny, ale na pewno nie jest to problem nierozwiązywalny.

Naszym najważniejszym zadaniem jest pokój. Zadaniem drugim jest to, aby nikt nie był głodny. Zadanie trzecie – to w miarę pełne zatrudnienie. Naszym czwartym zadaniem jest oczywiście edukacja”².

Jak widać, właśnie liberalne dziedzictwo doprowadziło Poppera do przyjęcia humanitaryzmu jako jedynej sensownej podstawy prowadzonej przez państwo polityki gospodarczej. W tej perspektywie teoretycznej państwo nie występuje w roli „niewolnika” wolnego rynku, ekonomicznych struktur własnościowych i związanych z nimi grup nacisku, ale jako aktywny podmiot polityki gospodarczej o ludzkim wymiarze, która służy rozwiązywaniu kluczowych problemów społecznych. Jak wiadomo, w opartej na prywatnej własności gospodarce rynkowej proces historyczny potoczył się wbrew oczekiwaniom i nadziejom Poppera, czego był on, jak wynika z wywiadu, znakomicie świadom i nad czym u schyłku swego życia gorzko ubolewał. W tym kontekście warto przypomnieć pewien epizod z historii gospodarczej Stanów Zjednoczonych sprzed lat kilkudziesięciu, kiedy to rząd Reagana radykalnie obniżył podatki dla najbogatszych. Ta swoista rewolucja podatkowa w rzeczywistości spowodowała kryzys finansów publicznych i wbrew zapewnieniom nie doprowadziła do istotnego wzrostu zatrudnienia. Był to zatem przejaw klasycznej polityki gospodarczej państwa stojącego na straży interesów klasy panującej, czego skutkiem była znaczna demoralizacja bezrobotnych pracowników, którzy często popadali w szereg takich zachowań patologicznych jak nałóg alkoholowy czy narkotyczny, a nawet stawali się ofiarami prostytucji. Jednak wkrótce rzesza wyspecjalizowanych pracowników społecznych, już za rządów Clintona, doprowadziła do odwrócenia tej tendencji i w wyniku uporczywych działań zmobilizowała do powrotu do pracy wieloletnich bezrobotnych, a zatem znaczącego wzrostu zatrudnienia, na dodatek praktycznie bez wzrostu płac. W efekcie tej akcji, o wyrażenie humanitarnym przesłaniu, pojawił się także, dzięki obniżce stopy bezrobocia o prawie cztery procent, nowy silny impuls rozwoju gospodarczego kraju, a cała operacja, przynajmniej na pewien czas, przyniosła poprawę poziomu życia ubogiej ludności. Przy-

² *Przyszłość jest otwarta. Rozmowa z Sir Karlem Popperem. Rozmawia: A. Chmielewski, [w:] A. Chmielewski, Filozofia Poppera. Analiza krytyczna, Wrocław 1995, s. 244.*

wołana sytuacja ukazuje dwoisty charakter państwa, które jest w stanie wystąpić w roli „organizatora” pewnych aspektów prywatnej produkcji, czy nawet szerzej – jako organizator rozmaitych sfer życia społecznego w kapitalizmie, sprawując swego rodzaju „opiekunstwo” nad poszkodowanymi przez panujący system gospodarczy grupami społecznymi, jednak w najmniejszym stopniu nie zaniedbując swej podstawowej funkcji niezwykle skutecznego „opiekuna” i strażnika interesów klasy panującej na bazie utrwalonych stosunków prywatno-własnościowych. W reakcji na kolejne kryzysy gospodarki kapitalistycznej w połączeniu z antypracowniczą polityką rzeczników wielkiego kapitału ukształtowała się, zwłaszcza w Europie, koncepcja państwa umownie zwanego „opiekun-czym”, wedle którego władza publiczna ustanawia szereg takich narzędzi prawno-instytucjonalnych, często bardzo złożonych, które służą zaspokojeniu elementarnych potrzeb społeczeństwa, w szczególności jego klas niższych czy warstw upośledzonych. Należy dodać, że praktyka funkcjonowania państwa opiekuńczego czy państwa socjalnego została już poddana krytycznej analizie, ponieważ coraz szerzej uważa się w kręgu specjalistów, że polityka interwencjonizmu oparta na hasłach „pomocy” czy „samopomocy” nie jest w stanie w zadowalającym stopniu rozwiązywać kluczowych problemów powstałych na skutek poniesionych przez pokrzywdzone jednostki strat w wyniku niekorzystnej dla nich organizacji życia społecznego. Z tego względu Niklas Luhmann postuluje doprowadzenie do „przekształcenia państwa opiekuńczego w państwo bezpieczeństwa socjalnego”³ i zmierza do wypracowania stosownej dla tej nowej sytuacji teorii jako swego rodzaju krytycznego rozwinięcia dotychczasowych koncepcji państwa opiekuńczego czy socjalnego.

Współcześnie, jak nigdy dotąd, polityka i gospodarka są ze sobą bardzo ściśle powiązane, znacznie bardziej niż się potocznie sądzi, a ich wzajemne relacje wychodzą daleko poza tradycyjne wzajemne narzekania na siebie polityków i przedstawicieli szeroko pojętego biznesu. Bardziej dokładna analiza pokazuje, że w istocie polityka, będąc sekwencją aktów przemocy, w jej rozmaitych przejawach w przeważającej mierze jest faktycznym narzędziem ekonomiki i swoistym przedłużeniem stosunków gospodarczych. W tym sensie polityka jako kontynuacja gospodarki, dzięki dysponowaniu przez państwo właściwymi jej instrumentami, pełni funkcje usługowe wobec ekonomicznej podstawy państwa. Równocześnie państwo jako dysponent środków przemocy pozaekonomicznej częstokroć narzuca sferze gospodarczej konieczność realizacji zadań określonych w ramach polityki ekonomicznej. Dwoisty charakter opisanych relacji opiera się zatem na priorytetowym uznawaniu ekonomii jako podstawy polityki, co z kolei zakłada hegemonię polityki wobec gospodarki. Przebieg tej relacji można także przedstawić w odwróconej postaci, gdy wskazuje się, że nadrzędna, chociaż wtórna, rola państwa wobec gospodarki ma za swą podstawę, jak wskazano wyżej, funkcjonowanie ekonomiki jako fundamentu państwa. Łączne występowanie tych zależności nie oznacza ich utożsamiania i prowadzi do szeregu realnych sprzeczności między nimi. Ich rozwiązywanie dokonuje się poprzez stosowanie rozlicznych mechanizmów korygujących przedstawione współzależności. Łatwo zauważyć, że panowanie państwa nad gospodarką w dokonującym się w naszej epoce historycznym procesie przechodzenia od feudalizmu i lokalnego kapitalizmu do jego globalnego wymiaru ma zasadnicze znaczenie.

Widocznym jest, że relacje polityki nie tylko z gospodarką, ale z całym jej społecznym otoczeniem mają współcześnie nader skomplikowany charakter. Dla ułatwienia opisu tego stanu rzeczy warto posłużyć się klasyczną analizą politycznego charakteru wojny autorstwa wybitnego jej badacza Carla von Clausewitza. Jego zdaniem wojna jest czynem politycznym, ponieważ „wyływa zawsze z danej sytuacji politycznej i wywołują ją tylko pobudki

³ N. Luhmann, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, Warszawa 1994, s. 21.

polityczne”⁴. Wojna jest aktem zbiorowej przemocy, którego celem jest zdobycie terytorium określonego państwa. Ten cel polityczny pokrywa się zatem z celem działań wojskowych, stanowiąc podstawę i przyczynę prowadzenia działań militarnych. Von Clausewitz idzie jednak dalej i stwierdza, że „wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzeniem ich innymi środkami”⁵. Ta sławna formuła klasyka wojskowości ułatwia zrozumienie funkcjonowania polityki jako faktycznego narzędzia gospodarki, gdy państwo utrzuca panujące stosunki ekonomiczne i sprzyja ich rozwojowi, w tym także poprzez prowadzenie działań militarnych. Wiadomo, że maksymalizacja zysku i opanowywanie kolejnych rynków wymaga wsparcia działalności kapitału przez państwowe instytucje, w tym także wojskowe.

Funkcjonowanie wzajemnych związków między polityką a gospodarką stanowi nie tylko przedmiot teoretycznych czy ideologicznych sporów, ale jest przede wszystkim podstawowym mechanizmem kształtowania realnego życia społecznego. Wbrew pozorom takie czysto ekonomiczne kwestie jak poziom życia obywateli, ich zarobki czy szerzej – dochody i rozmiary zaspokajania ich potrzeb nie dokonują się w sposób żywiołowy w rezultacie działania gospodarczych procesów, ale są także rezultatem określonej polityki gospodarczej danego państwa. W tym kontekście należy odwołać się do poglądów Grzegorza W. Kołodki, który w monografii z 1999 roku *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji* przypomniał, że w krajach uprzemysłowionych po I wojnie światowej „następował systematyczny wzrost udziału wydatków publicznych”, co pozwoliło mu do opisu państw realizujących tę tendencję historyczną wprowadzenie kategorii „państwa rozbudowanego”. Jego zdaniem ten nowy model państwa został wypracowany pod wpływem długotrwałej presji politycznej i w oparciu o racjonalne podstawy ekonomiczne „dodatkowo wspierane przez rozważania intelektualne, które brały pod uwagę ewolucję wartości moralnych, szczególnie zaś rosnące przekonanie, że rozwój musi w miarę równo służyć całemu społeczeństwu, a nie tylko wybranym grupom.

Sam rynek nie jest w stanie tego zagwarantować. Dlatego wzrost wydatków publicznych w ciągu minionych dziesięcioleci wiąże się nie tylko z rosnącymi nakładami na obronność, infrastrukturę i administrację, ale przede wszystkim jest następstwem powszechnego przekonania, że państwo powinno angażować się w świadczenie obywatelom usług w zakresie edukacji, ochrony zdrowia i ubezpieczeń społecznych. Tak wyłonił się nowy model państwa – państwa rozbudowanego”⁶.

Według Kołodki zauważalne „przeżywanie się” tego nowego modelu państwa w wysoko rozwiniętych krajach nie powinno prowadzić do rezygnacji z aktywnej roli państwa, zwłaszcza w krajach zacofanych i przechodzących transformację. Należy dążyć do wypracowania nowej koncepcji roli państwa w gospodarce w warunkach przemian systemowych, które nie może pozostawić „rynkowi całkowitej swobody działania, bowiem rynek nie jest w stanie zastąpić wszystkich funkcji państwa”⁷. I chociaż Kołodko trafnie wskazuje na połączenie stosownego udziału państwa z rządową polityką wspierania sił rynkowych jako źródło trwałego wzrostu gospodarczego w krajach azjatyckich oraz opowiada się za partnerską współpracą państwa z sektorem prywatnym, to nieco zaskakuje brak w przeprowadzonej

⁴ Generał C. von Clausewitz, *O wojnie*, przeł. A. Cichowicz, L. Koc, b. m. i r. wyd., s. 28.

⁵ Tamże, s. 29.

⁶ G.J. Kołodko, *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Warszawa 1999; Grzegorz W. Kołodko i *ćwierćwiecze transformacji*, red. P. Kozłowski i M. Wojtyśiak-Kotlarski, Warszawa 2014, s. 347.

⁷ Tamże, s. 348.

analizie rozpatrzenia modelu kapitalizmu państwowego, który niejako z definicji powołany jest do angażowania się państwa w życie społeczne.

Należy zatem przywołać przeprowadzoną przez Jacka Tittenbruna charakterystykę kapitalistycznej, ekonomicznej formacji społeczeństwa, w której historycznym ujęciu swoje miejsce zajmuje także kapitalizm państwowy. Autor rozpoczyna analizę od pojawienia się nakładczo-kapitalistycznego sposobu produkcji, który przekształcił się kolejno w manufakturowy sposób produkcji, by następnie przybrać kształt fabryczno-kapitalistycznego sposobu produkcji. W tej fazie rozwoju kapitalistycznej gospodarki miejsce pojedynczego kapitalisty, właściciela konkretnego warsztatu czy fabryki, stopniowo zaczęła zajmować spółka akcyjna, w której własność środków produkcji przybrała postać własności „papierów wartościowych, uprawniających do udziału w zyskach spółki”. W ten sposób pojawił się nowy korporacyjno-kapitalistyczny sposób produkcji oparty na nowym typie własności – własności korporacyjnej.

Wedle Tittenbruna w porównaniu z własnością korporacyjną „jeszcze bardziej rozwiniętą formą własności kapitalistycznej jest państwowo-kapitalistyczna forma własności. Biorąc pod uwagę, że korzystają z tej własności przede wszystkim kapitaliści, że służy ona głównie ich klasowym interesom, należy ją uznać za kapitalistyczną własność ogólnoklasową. Własność państwowa obsługuje potrzeby indywidualnego i akcyjnego sposobu produkcji, koncentrując się w dziedzinach najbardziej kapitałochłonnych, a niezbędnych do funkcjonowania systemu ekonomicznego jako całości. Wytwarzana w przedsiębiorstwach będących nominalnie własnością państwową wartość dodatkowa podlega redystrybucji na rzecz klasy kapitalistów – przede wszystkim monopolistycznych – m.in. przez niskie ceny itd.”⁸. Jeśli poszerzyć ekonomiczne ramy rozumienia własności państwowej, to należy w nich umieścić także mieszany sposób produkcji tworzony przez przedsiębiorstwa, w których udziałowcami obok państwa są prywatni kapitaliści, co w naszych warunkach w pewnym przybliżeniu realizowane jest w postaci partnerstwa publiczno-prywatnego.

Ciekawszych przykładów dostarczają jednak Stany Zjednoczone, które cieszą się utrwaloną opinią kraju o całkowicie prywatnej gospodarce. Należy przypomnieć, że nieprzypadkowo generał Dwight Eisenhower, opuszczając Białą Dom w 1961 roku, na zakończenie swej prezydentury wygłosił przemówienie, przestrzegające przed rosnącą potęgą kompleksu wojskowo-przemysłowego, który w celu zapewnienia jak największych dochodów przejmował faktycznie władzę w państwie. Korporacje zarabiają na wojnach kolosalne pieniądze, a jednym z największych biznesów jest światowy handel bronią, który w 2012 roku podobno był wart 1,7 miliarda dolarów. Trzeba też wspomnieć o powszechnie znanych powiązaniach biznesowych przedstawicieli przemysłu naftowego z elitą Partii Republikańskiej. Warte uwagi są także mechanizmy finansowania badań naukowych, które w przypadku takiej prywatnej uczelni jak bostoński Massachusetts Institute of Technology niemal w całości opłacane są z grantów Departamentu Stanu. Nie bez znaczenia jest także fakt, że dwie trzecie kosztów badań prowadzonych na rzecz prywatnych firm farmaceutycznych finansowanych jest z funduszy publicznych, które swoimi zyskami nie dzielą się z państwowym sponsorem.

Przedstawienie zarysu kapitalizmu państwowego w Polsce wymaga przyjrzenia się okresowi „międzywojnia”, w którym po odzyskaniu niepodległości myślenie o państwie przybrało postać swoistego konserwatyzmu, ale nie w sensie tradycjonalizmu, skoncentrowanego na kształtowaniu państwa narodowego we wszelkich możliwych obszarach – od gospo-

⁸ J. Tittenbrun, *Gospodarka w społeczeństwie. Zarys socjologii gospodarki i socjologii ekonomicznej w ujęciu strukturalizmu socjoekonomicznego*, Poznań 2012, s. 372.

darki po szeroko pojętą edukację, działalność kulturalną i naukę. Ta swego rodzaju konserwatywna rewolucja w międzywojennym dwudziestoleciu postawiła milowe kroki i po wymuszonym niemiecką okupacją zastoju doczekała się w „powojniu”⁹ dynamicznej kontynuacji. W okresie „międzywojnia” polskie elity polityczne zbudowały solidne fundamenty kapitalizmu państwowego w gospodarce poprzez postawienie na gołej ziemi portu w Gdyni, który połączono z kopalniami Górnego Śląska za pomocą specjalnej magistrali kolejowej. W tym czasie powstały także liczne państwowe zakłady przemysłowe Centralnego Okręgu Przemysłowego w południowo-wschodniej części Polski od Radomia po Mielec. Ulokowany tam przemysł zbrojeniowy, w tym lotniczy, został w okresie powojennym znacząco rozwinięty także dzięki postawieniu Nowej Huty. Paradoksalnie, potężna inwestycja przemysłowa, łącznie z budową miasta, została przeprowadzona przez państwo wedle najlepszych kapitalistycznych wzorów, z wykorzystaniem całego sztafażu socjalistycznej propagandy i obecnie spełnia wszelkie warunki kultowego symbolu „socjalizmu”, przed laty określanego „metaforycznie” jako realny, chociaż spełniał on wszelkie warunki definiujące państwowy kapitalizm.

Powojenna nacjonalizacja przemysłu była zatem konieczną kontynuacją przedwojennej polityki gospodarczej. Niemiecka okupacja i wymordowanie polskich Żydów wymagało przejęcia posiadanych przez nich przedsiębiorstw i zakładów pracy. Podobny problem dotyczył poniemieckiego przemysłu, a z czasem także tej części gospodarki, która była własnością zachodniego kapitału. Wkrótce też okazało się, że na Ziemiach Zachodnich i Północnych znajdują się całe obszary ziemi uprawnej, które ze względu na ich folwarczny charakter nie nadają się do zasiedlenia przez chłopskie rodziny i jedynym sposobem ich zagospodarowania mogą być Państwowe Gospodarstwa Rolne. W sumie spadek po przedwojennym przemyśle państwowym, nowe ziemie oraz zrujnowana wojną i okupantami gospodarka stanowiły dobrą podstawę do odbudowy kraju w państwowych ramach. W krótkim okresie po wyzwoleniu ze względu na sytuację wewnętrzną, a po zaledwie kilku latach z powodu stosunków międzynarodowych Polska znalazła się w warunkach stanu wojennego, który z czasem został przekształcony w stan wyjątkowy. Tym samym gospodarka została poddana daleko idącej militaryzacji, która w pierwszej kolejności oznaczała wprowadzenie przymusu pracy i systemu kartkowego. Państwo przejęło kontrolę nad całością życia społecznego, poczynając od określenia potrzeb społeczeństwa i na tej podstawie wyznaczając ceny i płace. Produkcja, zaopatrzenie, koszty prowadzenia działalności gospodarczej, stosunki pieniężne były regulowane przez państwo w trybie administracyjnym, a funkcjonowanie sektora prywatnego zostało podporządkowane ograniczeniom narzucanym przez instytucje państwowe. W ten sposób stopniowo doszło do uformowania kapitalizmu państwowego bez kapitalistów. Jednak stosunki ekonomiczne ze światem kapitału nie zostały zerwane, ponieważ Polska była zmuszona do corocznej spłaty wobec zachodnich państw oraz ich obywateli określonych kwot odszkodowań, długów i kredytów w postaci waluty wymiennej i towarów eksportowych. Jeśli dodać do tego konieczne zakupy na kapitalistycznych rynkach towarów, środków produkcji czy surowców dla potrzeb gospodarki i normalnego funkcjonowania państwa nie może zaskakiwać, że podstawowym zadaniem ówczesnego życia gospodarczego było uzyskiwanie jak największej ilości „dewiz”. W ten sposób okazało się, że jednak także w tych warunkach państwo nie może funkcjonować bez kapitalistów, którzy co prawda działają poza granicami Polski, ale dla istoty rzeczy nie ma to żadnego znaczenia. W tym kontekście zwraca uwagę stanowisko, które reprezentu-

⁹ Por. T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008.

je Tony Cliff, że w Rosji po rewolucji bolszewickiej zapanował państwowy kapitalizm¹⁰. Jeśli uznać sensowność jego wywodów, to wówczas obok zachodnich kapitalistów należy wyróżnić obecność w naszych realiach gospodarczych kapitalistów z kierunku wschodniego. Osobny problem stanowią relacje między państwową gospodarką a rodzimym sektorem prywatnym, który był tradycyjnie bardzo zaradny i potrafił zadbać o swoje interesy kosztem państwowego partnera. Także aparat gospodarczy i administracyjny państwa, korzystając z uprzywilejowanej pozycji społecznej, skutecznie zabiegał o uzyskiwanie nadzwyczajnych dochodów, także korupcyjnymi metodami.

Zewnętrzny ogląd funkcjonowania kapitalizmu państwowego ukazuje społeczeństwo zorganizowane w swego rodzaju megakoncernie czy superkorporacji, gdzie każdy obywatel zaspokaja swoje potrzeby od narodzin do grobowej deski w ramach poszczególnych wydziałów czy departamentów jednej potężnej całości. Fabryka, szkoła, szpital, urząd, armia, policja, sądy, teatry, media, partia, związki zawodowe itd. faktycznie funkcjonują jako komórki jednej wszechpotężnej organizacji, która wyklucza konkurencję między nimi, ponieważ iluzorycznie zakłada współpracę. Najistotniejszym momentem w tym zarysie kształtu społeczeństwa wydaje się być funkcjonowanie mechanizmów gospodarczych, a nie system organizacji życia społecznego. W każdym razie koncepcja opisu PRL poprzez pryzmat kapitalizmu państwowego ma wiele zalet o charakterze poznawczym, również dlatego, że uwalnia dyskusję o naszej przeszłości od nieznosnego bagażu ideologicznego sztafażu, który tylko utrudnia zrozumienie mechanizmów gospodarczych słusznie lub nie minionej epoki. Jednak zasadniczą zaletę zarysowanej koncepcji stanowi perspektywa przejrzystego opisu transformacji ustrojowej, która w tym oglądzie sprowadza się do prywatyzacji kapitalizmu państwowego. Ten punkt widzenia znakomicie ułatwia zrozumienie wbrew pozorom stosunkowo prostego zamysłu i mało skomplikowanej realizacji operacji transformacji własnościowej, która w tej perspektywie miała w istocie wewnątrzformacyjny, kapitalistyczny charakter. Ta dyskusja jednak dopiero się zaczyna, a fakty wymagają starannyh analiz w aspekcie socjologii gospodarki i socjologii ekonomicznej.

Bibliografia

- Clausewitz generał von C., *O wojnie*, b. m. i r. wyd.
Cliff T., *Państwowy kapitalizm w Rosji. Od Stalina do Gorbaczowa*, Warszawa 1991.
Judt T., *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008.
Kołodko G.J., *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Warszawa 1999.
Kozłowski P. i Wojtysiak-Kotlarski M. (red.), Grzegorz W. Kołodko i ćwierćwiecze transformacji, Warszawa 2014.
Kozyr-Kowalski S., Ładosz J., *Dialektyka a społeczeństwo. Wstęp do materializmu historycznego*, Warszawa 1979.
Luhmann N., *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, Warszawa 1994.
Przyszłość jest otwarta. Rozmowa z Sir Karlem Popperem. Rozmawia: A. Chmielewski, [w:] A. Chmielewski, *Filozofia Poppera. Analiza krytyczna*, Wrocław 1995.
Tittenbrun J., *Gospodarka w społeczeństwie. Zarys socjologii gospodarki i socjologii ekonomicznej w ujęciu strukturalizmu socjoekonomicznego*, Poznań 2012.

¹⁰ Por. T. Cliff, *Państwowy kapitalizm w Rosji. Od Stalina do Gorbaczowa*, Warszawa 1991.

Wprowadzenie do kapitalizmu państwowego

Streszczenie

Polska, tak jak cały świat, znajduje się w epoce przejścia od ustroju feudalnego do globalnego kapitalizmu. W takim okresie główną rolę w życiu społecznym odgrywa państwo i jego polityka ekonomiczna, która jest kontynuacją gospodarki. Niesłusznie przedstawia się relacje między życiem gospodarczym a polityką jako antagonistyczne. Neoliberalny postulat „państwa minimum”, które dla dobra sił rynkowych nie powinno wpływać na ich „naturalne” funkcjonowanie, przemilcza faktyczny patronat władzy nad światem biznesu i jego elitami. Równocześnie koncepcja państwa „opiekuńczego” wobec klas niższych i warstw społecznie upośledzonych niedostatecznie podkreśla jej ekonomiczną efektywność. Rozwarstwienie społeczne i jego rozmiary są rezultatem polityki państwa. W Polsce kapitalizm państwowy odgrywał bardzo ważną rolę. Gospodarka była pozbawiona swoich praw i stała się gospodarką kontrolowaną. Jednym z efektów tej kontroli było przekształcenie gospodarki rynkowej w gospodarkę konsumencką, ale charakter potrzeb i ich rozmiar zostały określone przez państwo. Gospodarka i przedstawiciele gospodarczej aktywności w mniejszym lub większym stopniu byli podporządkowani państwu.

Słowa kluczowe: gospodarka, kapitalizm państwowy, polityka, Polska, własność

Introduction to State Capitalism

Summary

Poland as well as all the world are in the state of transition from feudal social organization to capitalistic one. In this period of social and economic development the economic policy and state institutions play the very important role in the processes of mutual interaction between the state and the economy. It is not justified that economy and state policy are antagonistic forces influencing the social life. The neo-liberal point of view which accepts the conception of minimal role of the state in the economy, is not compatible with the evident fact that the state authority play the role of patronage under which the world of business and its elite build their empires. On the other hand the conception of the protective state is not sufficiently consistent because protective policy of state institutions concerning unprivileged social classes is not successful. Social differences are the fundamental fact which is caused by the political activity of the state. State capitalism was a very important in Poland. The economy is deprived of its own laws, it becomes a controlled economy. Once this control is effected, it transforms the market economy into a consumers' economy. The character and extent of needs are then determined by the state. The economy, and with it the exponents of economic activity, are more or less subjected to the state, becoming its subordinates.

Key words: economy, state capitalism, policy, Poland, property